№ 241 (1872). Cena 12 groszy Włocławek, wtorek dnia 21 października 1924 r. Rok VII.

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata:
na miejscu 2 złote, na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 złote 50 gr.

Ogłoszenia:
za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 15 groszy, na drugiej i trzeciej—10 groszy, na czwartej—7 groszy Ogłoszenia drobne o 4 gr. za wyraz. Tłustym drukiem—podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie—40 groszy. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe Układ ogłoszeń czterołamowy.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 12-EJ DO 1-EJ W POŁUDNIE — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Bracie Polaku, pamiętaj o obronie własnej. Wróg czyha uzbrojony w aeroplany i gazy trujące. Obudź się i Ty i pomyśl o obronie Ojczyzny własnej przez popieranie *Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa*. Ofiary składaj na Konto P. K. O. Nr. 60179 — Bank Kujawski, Włocławek.

Mac Donald.

Kiedy ster rządów w Anglji obejmował Mac Donald, przewódca socjalistów angielskich a mąż zaufania międzynarodówki, — radość panowała wśród naszych socjalistów.

Zdawało im się, że nadszedł upragniony dzień, który przez tryumf socjalizmu, będzie początkiem nowego okresu.

Niestety, Mac Donald zawiódł i niewiadomo po raz który, stwierdził, że bardziej łatwą i dla zdobycia poklasku bardziej wdzięczną jest wola krytyka, — niżeli kierownika rządu; a wobec świata wykazał, że socjaliści mogą pociągać masy tylko dopóty, dopóki w roli krytyka mogą **obiecywać** raj socjalistyczny, zawsze w roli czynnych wykonawców własnego programu — bankrutują.

Wiemy wszyscy, że główną przyczyną oddania władzy Mac Donaldowi była konieczność zlikwidowania w Anglji bezrobocia i złagodzenia kryzysu gospodarczego. Wiemy jednak wszyscy i o tem, że w obydwu tych sprawach Mac Donald nie zrobił dla Anglji nic absolutnie; bezrobocie wzrasta, kryzys gospodarczy potęguje się.

A co zrobił Mac Donald w stosunku do Polski? — Może, jako przewódca międzynarodówki, próbował ulżyć ciężkiej doli pracujących mas robotniczych w Polsce?

Niestety, Mac Donald zrobił wszystko, co mógł, aby kosztem Polski zdobyć niemiecki rynek zbytu dla swej bawełny, aby kosztem Polski zdobyć potrzebny dla Angli rosyjski surowiec.

O obowiązkach „przysięgłego" obrońcy ludu zapomniał z chwilą, gdy objął ster władzy w państwie. Czynem swym politycznym, jak nikt po wojnie światowej, stwierdził nierealność idei Wilsona: był więcej kupcem, niżeli politykiem, dlatego więcej kupczył, niżeli politykował. Szkoda, że wszystko dla Anglji kupić chciał kosztem Polski...

Śląsk z tak liczną rzeszą robotników polskich można oddać Niemcom...

Korytarz gdański nie potrzebny Polsce, a Pomorze Niemcom potrzebne.

A zatem zrewidować Traktat Wersalski i poprawić błędy „Ligi Narodów...

Tego nie śmiał żądać nawet Lloyd George.

Fr. Zieliński.

Ś. ✝ P.

z Pruskich Wanda

Dunin-Mieczyńska

Obywatelka ziemska, b. przewodnicząca Dobrzyńskiego Koła Ziemianek

opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Strużewie dnia 18 października 1924 r., przeżywszy lat 49.

Eksportacja zwłok do kościoła w Dobrzyniu n. W. nastąpi dnia 20 b. m. o godz. 4 po połud., następnego zaś dnia, t. j. we wtorek o godz. 11 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne, poczem zwłoki zostaną złożone do grobu rodzinnego na cmentarzu miejscowym.

Na te smutne obrzędy zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Sąsiadów i Znajomych

Mąż i rodzina.

Zakończenie prac komisji polsko-niemieckiej w Paryżu.

PARYŻ (PAT.) Polsko-niemiecka komisja graniczna zebrała się dzisiaj po raz ostatni w Paryżu celem zredagowania protokółu końcowego i ogłoszenia rozwiązania komisji. Prace komisji stanowią całą serję olbrzymich tomów, map i szczegółowych planów z modelami znaków i słupów granicznych. Wszystko jest w trzech egzemplarzach, z których jeden dla rządu polskiego, jeden dla rządu niemieckiego, a jeden dla konferencji abasadorów. Pierwsza stronica każdego tomu zaopatrzona jest w podpisy członków komisji: ze strony polskiej radcy poselstwa Szembeka i Florjana Federskiego — radcy technicznego: ze strony Niemiec — majora Etzela: w imieniu Anglji — pułkownika Bogera, Włoch — pułk. Tonini. Brakuje podpisu przedstawiciela Japonji, której delegat wycofał się w roku bieżącym. Przewodniczącym komisji jest przedstawiciel Francji, pułk. Gardan, który zajął miejsce generała Dupont, obecnego szefa misji wojskowej francuskiej w Polsce. **Długość granicy górnośląskiej wynosi 1,400 klm.**

Anglja przed wyborami.

LONDYN. (P. A. T.) — Przeszło 1.400 kandydatów wszystkich partyj będzie się ubiegało o mandaty do izby gmin na terytorjum Anglji i północnej Irlandji. W normalnych warunkach nominacja kandydatów jest obmyślana bardzo szczegółowo i powoli. Obecnie jednak, wobec pośpiechu, sprawę powyższą załatwiono bez zwykłych formalności. Donoszą z kilku nowych okręgów wyborczych o cofnięciu się bądź kandydata liberałów, bądź kandydata konserwatystów. Bez walki przejdzie do parlamentu około 32 konserwatystów, 9 członków partji pracy i 8 liberałów, między innymi, Baldwin i pocztmistrz jen. Hartshorn. W obecnych wyborach zaznacza się silnie udział kobiet, których kandyduje 44.

Anglja przed wyborami.

LONDYN. Listy kandydatów już zamknięto.

Z braku kontrkandydatów przeszło 16 konserwatystów, 10 lobaurzystów, 6 liberałów.

Liczby kandydatów według stronnictw przedstawiają się następująco:

Konserwatystów 540, lobaurzystów 520, liberalnych 349, niezależnych 20.

TELEGRAMY.

Bandyci sowieccy w Besarabji.

BUKARESZT (P.A.T.) Wczoraj w okolicach Tatarbunar w Besarabji pojawiła się szajka bolszewickich bandytów stoczyła walkę z oddziałem wojskowym, wezwanym dla jej aresztowania. Banda została rozproszona, pozostawiając 10 zabitych i jednego rannego. Wojsko nie poniosło żadnych strat. Śledztwo wyjaśniło, iż szajka ta była pozostałością bandy, która przed miesiącem napadła na wieś Tatarbunar.

Agitacja bolszewicka.

PARYŻ. (A.W.)—„Echo de Paris" donosi ze Stokholmu, iż przybył tam personel misji sowieckiej, udający się do Paryża. Sądząc z nazwisk, jest to komplet najniebezpieczniejszych przywódców bolszewickich, nie zaś personel ambasady. Bolszewicy wystawili dokładnie skompletowaną centralę agitacyjną na wzór tej, którą niegdyś organizował w Berlinie Radek.

Marx w stosunku do partji.

BERLIN (P. A. T.) W godzinach popołudniowych kanclerz Marx przyjął posłów demokratycznych. Vossische Zeitung i Berliner Tageblatt dowiadują się, że posłowie ci wskazali znaną uchwałę frakcji demokratycznej i oświadczyli, że stanowisko ich stronnictwa nie zmieniło się. Frakcja demokratyczna odmawia udziału w koalicji prawicowej i nie może się również zgodzić na dalsze pozostawanie jej członków w rządzie prawicowym. Minister Gessler, który uczestniczył, w konferencji, potwierdził wywody posłów i oświadczył, że nie pozostanie w gabinecie, jeśli frakcja demokratyczna wystąpi z koalicji rządowej.

Z Chin.

PARYŻ, (P.A.T.) Chicago Tribune donosi, że na skutek doniesienia konsula amerykańskiego, iż życie cudzoziemców jest zagrożone z powodu walk i anarchji, do Kantonu zostały wysłane dwie kanonierki amerykańskie.

LONDYN, (P.A.T.) Churchill wygłosił dzisiaj mowę wyborczą w Queenshall, przyczem gorąco opowiedział się za bliskiem zjednoczeniem się konserwatystów i liberałów.

Ze spraw robotniczych.

Kto zna życie robotnicze, ten wie, w jak trudnych warunkach znajdują się robotnicy obecnie i w jak bardzo ciężkiem położeniu znajdowali się oni podczas kryzysu przemysłowego, pracując 3 dni w tygodniu, a nawet 2 dni, zarabiając w pierwszym wypadku 9 złotych tygodniowo, i w drugim wypadku 6 złotych tygodniowo! Dziś pracując wszystkie dni w tygodniu, robotnicy zarabiają 18 złotych na tydzień. Mowa tu jest o robotniku niefachowym. Lecz fachowcy, pracownicy fabryk i zakładów mniejszych czy większych nie są w wiele lepszych warunkach, gdyż przy pełnym tygodniu pracy, zarabiają tygodniowo dziś od 20 zł. do 40 zł.

Mimo tak nędznych warunków, niezbyt uczciwi fabrykanci starają się wyzyskać robotników w różny sposób, mimo obowiązujących praw. Oto wiemy, że w Polsce obowiązuje 8-o godzinny dzień pracy, że dalej w ustawie powiedziano, iż fabrykanci, zatrudniający robotników w godzinach ponadliczbowych, zobowiązani są płacić za pracę w dni powszednie w pierwszych 2-u godzinach ponad liczbowych o 50% więcej, a w dalszych godzinach i za pracę w niedzielę i święta 100% więcej.

Mimo obowiązującej Ustawy, mimo różnych urzędów, urzędników i urzędniczek, robotnicy są wyzyskiwani przez fabrykantów w dowolny sposób. Oto fakty. Fabryka osi Szwarca zatrudniała i zatrudnia robotników w godzinach ponadliczbowych w niedzielę i święta, dając zwykłą normalną płacę, nie licząc się z obowiązującą w Polsce Ustawą. Sprawa znajduje się na wokandzie Sądu Pokoju 2-go Okręgu. Wysoki Sąd znajduje okoliczności łagodzące zapewne, bo oddala pretensje robotników do zapłaty dodatkowej za pracę w godzinach nadliczbowych. I pan Szwarc robi sobie w dalszym ciągu osie w godzinach nadliczbowych, zatrudnia robotników w niedzielę i święta i płaci normalną zapłatę, mimo obowiązującej Ustawy, właśnie naprzekór tej Ustawie, — w dodatku zyskuje sankcję Wysokiego Sądu 2-go pokoju we Włocławku. A cóż na to p. Inspektor Pracy? Początkowo oburzył się, obiecał interwencję ze swej strony, wystąpienie na drogę sądową, wytoczenie procesu karnego i zapewne kiwając palcem w bucie przestał i p. Szwarc zapewne gwiżdżąc sobie na obowiązujące Ustawy, robi swoje.

Drugi fakt. Fabryka fajansu Kieramos przy ul. Rolniczej, mimo ustawy, która mówi, że chcąc zwolnić z pracy robotnika, pracującego na czas nieokreślony, trzeba go na dwa tygodnie uprzedzić, względnie zapłacić 2-u tygodniowe odszkodowanie, ustawę kombinuje dyrektor fabryki i robi swoje wydalając robotników wszystkich bez wymówienia i odszkodowania. Sprawa idzie do Inspektora Pracy i stąd do Sądu Pokoju I-go Okręgu. Tu p. dyrektor, kręci, przekręca i wykręca się, dość, że pierwszym razem, ze względów formalnych Sąd musiał sprawę odłożyć. Lecz w drugim terminie Sąd I-go Okręgu sprawę rozpatrzył, rozważył i zasądził na rzecz robotników 2-u tygodniowe odszkodowanie, — przysądzając na korzyść każdego z robotników po 10 zł. kosztów sądowych, w dodatku wyrok zaopatrzony został rygorem natychmiastowego wykonania. Tak więc nie pomogło kręcenie, przekręcanie i wykręcanie się p. Dyrektora. Jeszcze jedno. Fabryka fajansów pod firmą: Teichfeld i Asterblum, redukując 1/6 część robotników, podczas kryzysu przemysłowego, zwalnia z pracy robotnika, który w tej fabryce pracował lat 30 i kilka, a zacząwszy pracować tam będąc jeszcze chłopcem, dziś już jest staruszkiem. U Inspektora Pracy pracodawca zobowiązuje się przyjąć go z powrotem jak minie kryzys. I mimo to, że w fabryce tej sytuacja się poprawiła, gdyż już kilkadziesięciu robotników przyjęto do pracy, to jednak robotnika, starusza, który całe swoje życie w tej fabryce przepędził dotychczasowy pracodawca do pracy nie przyjmuje. Robotnik ten skazany jest dziś na głód i nędzę za swą długoletnią pracę. A prawo? Niestety w tym kierunku nie mamy jeszcze odpowiednich ustaw obowiązujących. Jest tylko prawo moralne. Ale z Dyrekcją tej fabryki o prawie moralnem niema co mówić. Dla dyrekcji tej fabryki prawo moralne nie istnieje zapewne.

Może jednak Towarzystwo przemysłowców będzie mogło wywrzeć odpowiedni nacisk na swoich członków, aby szanowano i przestrzegano prawa pisanego i obowiązującego się również i prawem moralnem.

Stefan Musiałek.

Kowno o Wileńszczyźnie.

KOWNO, (P. A. T.) Subsydjowany przez koła niemieckie dziennik »Littauische Rundschau« zamieszcza artykuł o kwestji wileńskiej i o zagranicznej polityce Litwy. Kwestji wileńskiej — zaznacza dziennik — Liga narodów rozstrzygnąć nie może. Co do kwestji aljansów Litwy, to niektóre koła litewskie uważają, że kwestję wileńską rozstrzygnąć może przymierze niemiecko-litewsko-sowieckie. Jednak Galwanauskas nie chciał dążyć do tego celu, co z punktu widzenia niemieckiego zasługiwało na pochwałę. Niemcy życzą sobie niezależnej Litwy z Wilnem, jednakże aljans z Niemcami wtrąciłby Litwę do rzędu państw, występujących przeciw ententcie, co jak zaznacza dziennik — nie leży ani w interesie Niemiec, ani Litwy. Kwestja kłajpedzka strzeże obecnie oba państwa przed zawarciem bliższego porozumienia. Również aljans polsko-litewski, którego wyniki byłyby niemniej bezsensownemi, jak i aljansu litewsko - niemieckiego, nadawałyby Litwie pewne charakterystyczne piętno. Wśród państw europejskich aljans taki wywołałby natychmiastową notę Cziczerina, której znaczenie byłoby głębsze, niż wszystkich jego not dotychczasowych. Gdyby tego rodzaju aljansy nie wyszły na korzyść Litwy, to pozostaje jeszcze trzeci rodzaj związku, który jest dla Litwy — zdaniem „Litt. Rundchau" — najłatwiejszy do wykonania i najpewniej dać jej może korzyści. Jest to aljans z wyzwalającemi się narodami ukraińskim i białoruskim. Szczególnie nieodzownym jest związek z ukraińcami, gdyż reprezentują oni największą siłę w walce o prawa narodowe.

Artykuł ten, zamieszczony przez pismo, wydawane za pieniądze niemieckie, dowodzi najlepiej, iż Niemcy nie chcą związków otwartych ze słabą Litwą, chcą wyzyskać ją jednak, jako narzędzie dla rozbicia państwowości polskiej, z czego największą korzyść odnieśliby naturalnie sami Niemcy. Litwa zaś musiałaby własnemi rękoma wyciągać kasztany z ognia.

Z kongresu radykalnego.

BOULOGNE-SUR-MER, (P.A.T.) Obradujący tutaj kongres radykalny uchwalił jednomyślnie rezolucję, wyrażającą przekonanie o możliwości zapobieżenia raz na zawsze wojnom i rozwiązywania zatargów międzynarodowych zgodnie z zasadami prawa i sprawiedliwości. Następnie rezolucja mówi z żywem zadowoleniem o rezultatach, osiągniętych w Londynie i Genewie dzięki uporczywym dążeniom pokojowym delegacji francuskiej, a w szczególności Herriota. W końcu rezolucja zwraca się do rządu francuskiego z wezwaniem, aby w porozumieniu z demokracjami całego świata prowadził dalej z całą energją dzieło pokoju, tak szczęśliwie rozpoczęte przez zastosowanie pięknej trylogji: arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia, która zatryumfowała w Genewie.

O protokuł genewski.

LONDYN. Na konferencji międzywydziałowej »Foreign office« zadecydowano pod żadnym pozorem nie podpisywać protokułu genewskiego. Każdy rząd powyborczy, bez względu na przynależność będzie się musiał zastosować do Fachowej opinji »Forcigu office«, z którą solidaryzują się z tym względzie dominja.

Refleksje na tle samorządu miejskiego.

Na czwartkowem posiedzeniu Rady Miejskiej omawiano, między innemi, sprawę bruków i kładki na Zgłowiączce.

Z oświadczenia Przedstawiciela Magistratu wynika, iż tenże nie może prawnie wpływać na właścicieli nieruchomości, aby ci przed swemi posesjami chodniki utrzymywali w porządku.

Ze swej strony sądzimy, iż dużo mógłby tu zrobić autorytet Magistratu i Ojciec miasta, gdyby było widać, iż gospodarka miejska stoi na wysokości zadania.

Znaną jest rzeczą, iż wpływ moralny, jako wyraziciel t. zw. alquitatis (głosu słuszności) często więcej znaczy niż wpływ suchej litery prawa.

Na wniosek Kom. Rew. poruszono sprawę budowy kładki w parku im. Henryka Sienkiewicza.

Według orzeczenia Kom. Rew. część drzewa użytego do budowy była niezdatna. (!)

Ze strony fachowej oświadczono, że do budowy tego rodzaju mostku parkowego drzewo w zupełności odpowiadało.

Z przebiegu obrad można było wywnioskować, iż Komisja Rewizyjna zazwyczaj nad rzeczami błahemi zastanawia się całemi godzinami, a rzeczy prawdziwie godne uwagi bogatelizuje. (Sprawa inż. Lechowskiego i Ski oraz głośna afera na tle finansowem w wydz. Aprowizacji.)

Wogóle posiedzenia Rady Miejskiej są nagół bardzo jałowe i sprowadzają się do spraw á la mostek na Zgłowiączce.

Dziwi nas więc dlaczego dotychczas Rada Miejska nie otworzyła dyskusji na exposé p. o. prezydenta miasta p. inż. Gajzlera, a wszak jest to sprawa pierwszorzędnego znaczenia, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę, wyczerpującą krytykę, która oświetla wadliwą organizację samorządu we Włocławku.

Mamy wrażenie, że czynniki gospodarcze naszego miasta miałyby dużo do powiedzenia na ten temat, a więc czekamy...

L. M.

Z KRAJU.

Delegacja dla sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza. 15. b. m. wyjechała do Berna szwajcarskiego delegacja dla sprowadzenia do kraju zwłok Henryka Sienkiewicza. W skład delegacji wchodzi między innemi senator Baliński w charakterze prezesa rady miejskiej w Warszawie, z ramienia komitetu redaktor Dębicki z syndykatu dziennikarzy, przedstawiciel rządu oraz syn Sienkiewicza. W powrotnej drodze delegacja zatrzyma sis w Pradze, gdzie odbędą się specjalne uroczystości.

O zatrzymanie Zwłok Mistrza Henryka. Zabiegi Krakowa i Poznania w kierunku zatrzymania na kilka choćby godzin Ciała Sienkiewicza spełzły na niczem. Komitet Sprowadzenia Zwłok do Polski z braku czasu odmówił.

Przeniesienie Urzędu Ziemskiego do Brześcia. Zgodnie z decyzją Rady Ministrów siedzibą Urzędu Ziemskiego będzie obecnie Brześć nad Bugiem.

Zwinięcie obozu w Kaliszu. Ponieważ w preliminarzu budżetu państwowego nie wstawiono pozycji na utrzymanie obozu koncentracyjnego internowanych w Kaliszu, władze przystąpiły do jego likwidacji. Nieruchomości obozu obejmą władze wojskowe.

Stała wystawa polska w Belgradzie. Poselstwo Polskie w Belgradzie zwróciło się do Rządu w Warszawie z inicjatywą urządzenia w Białogrodzie stałej wystawy przemysłu polskiego, która służyć by miała do ożywienia stosunków handlowych między Polską i Jugosławia. Inicjatywa ta wychodzi ze sfer kupieckich jugosłowiańskich, a opiera się na poważnych białogrodzkich.

Opieka nad macierzyństwem. 15 b. m. odbyło się w Departamencie opieki społecznej Ministerstwa Pracy posiedzenie w sprawie opracowania projektu ustawy o opiece nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą. Obrady toczyły się pod przewodnictwem dyrektora departamentu p. Szubartowicza przy współudziale naczelników wydziałów, referentów departamentu oraz radców prawnych. Sprawa powyższa jako bardzo ważna i dotycząca szeregu problemów społecznych będzie jeszcze tematem dalszych konferencyj.

Co niesie dzień?

Październik 21 WTOREK

Dziś: Urszuli z tow. p. mm.
Jutro: Korduli p. m., Maji Salome.
Wschód słońca 6.37
Zachód 4.51
Wsch. księżyca o g. 11.14
Zachód o g. 2.3

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Październik	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
19	21	56,9	7,2	10	C — 0
20	7	57,2	5,3	10	C — 0
20	13	55,0	10,0	10	NW — 1

Najwyższa temperatura w dniu 19 października wynosiła 9.1. C; najniższa wynosiła 3,5° C. Opadu nie było.

Z giełdy d. 16.10:

Dolar		5,16
Funt angielski		23.17
Frank szwajcarski	(100)	99.33
Frank francuski	(100)	27,07
Frank belgijski	(100)	24,94
Liry włoskie	(100)	22,64
Korony czeskie	(100)	15,40
Korony austrjackie	(100.000)	7,28

4% poż. prem. n. not., 0,76. 8% poż. zł. 6,10 6% poż. ser. II A. 0,93, 6% pożycz. dol. 3.65 zł. 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego — 5% listy M. 12.89, wart. 1 gr. czyst. złot. 3 zł. 46,31 gr. Za rubla złotego płacono 2 zł. 76½ gr.

Zmiany w diecezji. Mianowani: Ks. B. Kręcicki, wik. par. NMP. w Kaliszu, prob. w Galewie. Ks. Br. Topolski, wik. ze Srocka, prob. w Koszutach. Ks. Mieczysław Chwilowicz wikarjuszem w par. NMP. w Kaliszu.

Przeniesieni proboszczowie: Ks. kan. J. Cyranowski z Dembego do Uniejowa. Ks. R. Pawłowski ze Świnic do Dembego. (Obaj przytem mają zlecone obowiązki dziekańskie.) Ks. W. Linowiecki z Brudzewa do Świnic. Ks. M. Papieski z Tykadłowa do Brudzewa. Ks. P. Borycki z Galewa do Tykadłowa.

Zmarli: Ks. Prałat Wł. Jankowski, emeryt, zmarł 14 b. m. w Ciechocinku.

Zaproszenie. Dowództwo 14. p.p. zaprasza przynależnych do pułku pp. oficerów rezerwy, do wzięcia udziału w Święcie pułkowem w dniu 27. b. m.

Zgłoszenia ustne lub pisemne, uprasza się nadsyłać do Kasyna Garnizonowego plac Gen. Dąbrowskiego do dnia 23. b. m. włącznie.

Ze Związku Ludowo-Narodowego. Dnia 20/X o godzinie 8 m. 30 zebranie członków i sympatyków miejscowego Koła w lokalu Twa. Krajoznawczego przy ul. Kaliskiej 1. Referat »O sytuacji politycznej Polski« p. J. Kwasieborskiego. Wstęp wolny.

Koncert. Związek b. uczennic pensji p. Aspis na rzecz wpisów dla niezamożnych uczennic urządza 5 listopada koncert z udziałem p. Romana Micewskiego, znanego w naszem mieście pianisty, w sali aktowej gimn. Ziemi Kujawskiej.

Na piękny wieczór w pięknym celu pięknie jest pospieszyć.

Szkoła muzyczna im. Chopina wkrótce rozpocznie swe czynności pedagogiczne z udziałem wykwalifikowanych pedagogów, z programem ściśle zastosowanym do konserwatorjum warszawskiego.

Klasy obejmą następujący profesorowie:

Klasę fortepianową: p. Roman Micewski, laureat konserwatorjum krakowskiego, znany w Włocławku z ostatniego koncertu w sali gimnazjum real.

Klasę skrzypiec: p. B. Zausznica, jeden z najzdolniejszych uczniów mistrza Barcewicza.

Klasę śpiewu: p. Z. Jampolska, ukończyła z dyplomem w Paryżu szkolę śpiewaków wszechświatowej sławy — braci Reszbe.

Klasę deklamacji: p. K. Sturgulewska, b. uczennica W. Rapackiego (seniora) i Szymanowskiego, ukończyła warszawską szkołę dramatyczną.

Klasę teorji, harmonji i estetyki: p. Rogalski, dyrektor miejscowych chórów katedralnych ukończył z wybitnem odznaczeniem szkołę Warsz. Tow. Muz.

Należy powinszować dyrektorce szkoły p. Jampolskiej, która umiała dobrać zespół pedagogiczny tej miary.

Dzielność zaś i inicjatywa daje gwarancję, że szkoła stanie na wysokości zadania.

Zainteresowanie nowopowstającą uczelnią wzrasta z dniem każdym, mamy nadzieję, że młodzież szkolna pospieszy niezawodnie do zapisów tembardziej, że o ile nam wiadomo, opłata będzie minimalna i na jak najbardziej przystępnych warunkach lekcję zaś odbywać się będą, w godzinach popołudniowych.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie Ogólnych Przepisów Sanitarnych ogłoszonych przez Magistrat m. Włocławka dnia 1.XI. 1921 r. i obowiązujących na terenie miasta zamiatanie ulic i oczyszczanie rynsztoków winno odbywać się w godzinach rannych najpóźniej do godz. 7-ej rano.

Obecnie w mieście oczyszczanie rynsztoków i zamiatanie ulic odbywa się w godzinach popołudniowych i w sposób niedozwolony. Ulice zamiatane są bez uprzedniego polewania ich wodą i wskutek tego na ulicach tych, w godzinach największego ruchu ulicznego, unoszą się tumany kurzu, wielce szkodliwe dla zdrowia mieszkańców.

Dlatego to wzywam wszystkich właścicieli domów do przestrzegania przepisów sanitarnych i wydania poleceń dozorcom domowym, aby zamiatanie ulic i oczyszczanie rynsztoków odbywało się tylko w godzinach rannych najpóźniej do godz. 6-ej.

Zamiatanie ulic w godzinach popołudniowych jest wzbronione i karane będzie w myśl obowiązujących ustaw.

Karom podlegają właściciele domów i dozorcy.

W godzinach popołudniowych dozwolone jest jedynie usuwanie z ulic śmieci i nieczystości w sposób niepowodujący zakurzenia ulicy, to jest za pomocą zbierania tych śmieci i nieczystości na łopatę, albo specjalne szufle.

VICE-PREZYDENT: *GAJZLER.*

Łaźnia miejska przy ul. Kapitulnej czynna codziennie, od godz. 2 do 8 wiecz. w piątki i soboty do godz. 10 wiecz.

Cena wanny zł. 1.20, natrysków 30 gr. za użycie prześcieradła 30 gr.

Oszukańczy Żyd. Po całej Rzeczypospolitej, jak donosi jedno z pism lwowskich, uwija się żyd, nazwiskiem Kalman Bochenek, handlarz win mszalnych, podający się za katolika Karola Bochenka i co potworniejsze za rodzonego brata śp. Bochenka rotmistrza ułanów polskich, ohydnie zamordowanego w czasie mordu listopadowego w Krakowie.

Żyd ten grasował w diecezji krakowskiej, katowickiej i poznańskiej gdzie go zdemaskowano i przepędzono; nie przestał on jednak bezczelnie operować po innych diecezjach i wyłudzać w konsystorzach oraz urzędach parafjalnych listy i polecenia do duchowieństwa używając dla celów swej niecnej reklamy imienia nieodżałowanej pamięci bohatera polskiego, by stąd ciągnąć korzyści i zyskiwać dostawy win mszalnych do kościołów.

Ostrzegamy szerokie sfery duchowieństwa całej Rzeczypospolitej przed tym oszukańczym żydem.

Z OKOLIC.

Z Lubrańca. W niedzielę 12 b. m. odbył się w Lubrańcu wieczór muzykalno-wokalny, ze współudziałem chóru wioślarskiego z Włocławka.

Na program złożyły się: słowo wstępne — wygłosił przewodniczący Komitetu dr. Popper, chór dzieci szkolnych pod kierunkiem p. Wiśniewskiego, deklamacje aptekarzowej »Kodymowskiej (wiersz» Do orlich lotów, napisany okolicznościowo przez dr. Poppera,i »Skarb ziemi» W. Pola) Odczyt o lotnictwie wygłosił porucznik pilot Gutmajer. Następnie chór wioślarski z Włocławka z prezesem swym dyrekt. Winogrockim, złożony z 24 osób odśpiewał szereg pieśni, budząc ogólne zadowolenie. Po pauzie deklamacja nauczyciela Winieckiego i sekretarza gminy p. Lenarta. Na zakończenie przemówił redaktor Słowa Kujawskiego, p. Lasiński, zachęcając zebranych do zapisywania się na członków L.O.P.P. Sala była zapełniona słuchaczami, nastrój panował podniosły. Urządzono owację chórowi wioślarskiemu, za tak miłą i bezinteresowną wycieczkę do Lubrańca. Po wieczorze odbyła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do 3-ej rano. Dochód na L.O.P.P. dość pokaźny. Szczegółowe wyliczenie z tygodnia lotniczego w mieście Lubrańcu i gminie Piaski, podamy w najbliższych dniach. Dziś zaznaczamy tylko, że mieszkańcy m. Lubrańca zrozumieli swe obowiązki obywatelskie i jako prawdziwi patryjoci, nie szczędzili pracy i pieniędzy na L. O.P.P. Komitet L.O.P.P. w Lubrańcu składał się z przewodniczącego p. dr.

Poppera, viceprezesa p. Bartkowskiego, sekretarza p. A. Marciniaka i skarbnika p. Oźminkowskiego.

Z Lubienia. Dnia 12.X. na cele Ligi obrony powietrznej urządzono wieczorem w Remizie strażackiej, niestety niedokończonej, przedstawienie. Z bólem serca trzeba zaznaczyć, że tak bardzo mało u nas patriotyzmu, mała bowiem ilość gości przyszła do remizy na to przedstawienie. Słowo wstępne wygłosił Ksiądz Taper w bardzo pięknej formie i z zapałem. Następnie chór „Lutnia" odśpiewał piękne pieśni. W końcu Nauczycielstwo nasze, które teraz wielce odżyło, mając nowego Kierownika, dobrego kolegę, odegrało w jednej odsłonie komedję, która się wszystkim obecnym bardzo podobała. Oby całe nasze społeczeństwo zrozumiało, jak potrzebne jest u nas lotnictwo, żebyśmy na takich przedstawieniach widzieli nietylko mieszczan i robotników, ale także ziemian i rolników. Tym wszystkim którzy potrzeby Ojczyzny rozumiejąc dla nich na gruncie naszym pracują a przedewszystkiem p. Teodorowi Szulcowi za jego trudy należy się podziękowanie.

Morawski Witold.

Lista członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Dyrektor Franciszek Zieliński, Dyr. Emilja Zielińska, p. Baśka Zielińska, ks. Kazimierz Mrozowski, p. Lena Pawlakówna, p. Mazurowski Wacław, Grąbczewski Franciszek, Gutesgnad Stefanja, Zalcfedel Józef, Gogoliński Marjan, Starnawski Leon, Jabłoński Bolesław, Dąbrowski Leon, Dąbrowska Stanisława, Szulc Eugenjusz, Wiśniewski Zygmunt.

d. c. n.

Komitet Organizacyjny Młyna Parowego w Lubrańcu

p. f.

ZAKŁADY ROLNICZO-PRZEMYSŁOWE S. A. w LUBRAŃCU

ma zaszczyt zawiadomić W.P. że

Organizacyjne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

odbędzie się w Lubrańcu dnia 22-go października r. b. o godz. 12 rano w sali miejscowej ochronki z następującym porządkiem dziennym:

1. Poświęcenie kamienia węgielnego,
2. Zagajenie,
3. Wybór przewodniczącego,
4. Sprawozdanie Kom. Org.,
5. Określenie liczby członków Zarządu,
6. Określenie wynagrodzenia członków Zarządu,
7. Wybór członków Zarządu,
8. Wybór Komisji Rewizyjnej i określenie wynagrodzenia,
9. Ustalenie 1-go okresu operacyjnego,
10. Plan działalności spółki i budżet,
11. Przejęcie wkładów majątkowych i wydanie za nie akcji,
12. Nabycie nieruchomości (placu pod bud. młyna),
13. Powiększenie kapitału zakładowego drogą nowych emisji,
14. Wyjednywanie pożyczek i kredytów,
15. Wybór pism do ogłoszeń,
16. Wolne wnioski.

Z poważaniem

KOMITET ORGANIZACYJNY BUDOWY MŁYNA PAROWEGO W LUBRAŃCU.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu Antoniemu Mizerskiemu. „Tydzień Lotniczy w Kowalu" i „Zwyrodnienie" otrzymaliśmy. Bardzo dziękujemy. W najbliższych numerach będziemy drukować. Niedługo też ukażą się ciekawe, radosne i smutne rewelacje związane z akcją „Tygodnia Lotniczego". Nawiasem powiemy, iż będziemy mówić nietylko o tych, których nazwiska do Złotej Księgi L. O. P. P. są wpisane lecz i o tych, których, z punktu widzenia moralnego, obywatelstwa odmówić trzeba.

OFIARY.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. sędziego Wacława Łaszkiewicza adwokaci i obrońcy we Włocławku na Ligę Obrony P. P. zł. 160.

Spółka akcyjna Ferd. Bohm et Co. dla Stacji Opieki nad Matką i Niemowlęciem jako zainkasowane od Magistratu m. Włocławka komorne za lokal szkolny zł. 50.

ZA REDAKTORA: ALEKSY-LESZEK LASIŃSKI — CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ — WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.